

Koleżanki i Koledzy działalność związków to także reagowanie na sygnały od pracowników.

Za sygnały te dziękujemy, staramy się nie pozostawić żadnego bez naszej reakcji choć przyznam czasami te drobniejsze problemy są trudniejsze a wręcz czasami „niedoprzekoczenia”. Poniżej przykład listu wysłanego przez naszą związkową stronę WWW. Jest to dobry przykładem takich spraw.

Cyt.: „Czy związki to się nie mogą zająć tym co się dzieje na stołówce. Pan nie wieś bo nie chodzisz. Tam ceny są wysokie a ludzi tyle że trzeba godzinami stać. Z obcych firm ludzie jedzą obiady i dla ludzi z Elektrowni nie ma czasu żeby z talony powykupywali. jak Elbest był naszą spółką córką to ja rozumiem ale teraz to już chyba nie jest. Bo ceny nam sady takie jak dla innych. Jak nie chcą z nami handlować to niech konkurencję wpuszczą albo talony do sklepów niech dają. Pan chyba nie wieś ile kawa kosztuje.

Niech związki się tym zajmą bo trzeba coś zrobić żeby było taniej i żeby kolejek nie było. Co im przeszkadzało jak pod elektrownią stali inni z bułkami? Teraz też trzeba innych wpuścić bo Elbest jest dla pracowników za drogi.”

Oczywiście problemem się zajmujemy, choć na razie, pomimo, że mamy konkretne pomysły ciężko problem wyeliminować.